

Tomasz Mazurek

CHARAKTER KONTAKTÓW TRANSGRANICZNYCH MIĘDZY POLSKIMI I SŁOWACKIMI RUSINAMI – PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ, PRZYSZŁOŚĆ

Zarys treści: Polscy i słowaccy Rusini od wieków żyli obok siebie. Granica, która rozdzielała ludność rusińską, wielokrotnie ulegała przesunięciom, a nawet w pewnych momentach historii nie istniała. Pomimo licznych przemian politycznych polskich Łemków i słowackich Rusnaków, jak zwyczajowo nazywa się Rusinów mieszkających w Polsce i na Słowacji, zawsze łączyły silne powiązania kulturowe, społeczne i ekonomiczne. Artykuł ten jest próbą rekonstrukcji charakteru kontaktów między Rusinami po obydwu stronach granicy od momentu ich pojawiania się w Beskidach po dzień dzisiejszy. Omówienie współczesnych kontaktów jest poparte wynikami badań, jakie autor przeprowadził na obszarze Łemkowszczyzny i Okręgu Preszowskiego, zbierając dane do własnej pracy magisterskiej. W końcowej części autor zastanawia się nad przyszłością współpracy transgranicznej między obydwoma grupami, szczególnie w świetle przyjęcia Polski i Słowacji do Unii Europejskiej i możliwości przystąpienia obydwu krajów do układu z Schengen.

Słowa kluczowe: Rusini, Łemkowie, Rusnacy, Łemkowszczyzna, Okręg Preszowski, kontakty transgraniczne

Key words: Rusins, Rusyns, Lemkos, Ruthenians, Presov Region, Lemkowszczyzna, transborder contacts

Rusini karpaccy zamieszkują współcześnie na obszarze pięciu krajów: Polski, Serbii, Słowacji, Ukrainy i Węgier. W niniejszej pracy został poruszony problem kontaktów transgranicznych między ludnością łemkowską zamieszkującą na obszarze Polski i ludnością rusnacką, zamieszkującą na obszarze Słowacji. Zarówno Łemkowie, jak i Rusnacy stanowią grupę pochodzenia wołosko-ruskiego. Używanie odrębnych nazw na określenie społeczności Rusinów mieszkających w Polsce i na Słowacji nie zmienia faktu, że pod względem genetycznym i kulturowym jest to ta sama grupa (Reinfuss 1990).

Zanim przejdziemy do omówienia problematyki kontaktów, aby szerzej spojrzeć na zagadnienie, należy kilka słów poświęcić pochodzeniu Rusinów. Pomimo dosyć daleko posuniętych badań nad Łemkowszczyzną i Regionem Proszowskim, naukowcy do dzisiaj nie wypracowali jednolitego stanowiska dotyczącego pochodzenia ludności zamieszkującej badany obszar. Jedno jest pewne – że współczesna kultura Łemków i Rusnaków to mieszanka wielu nurtów osadniczych, jakie pojawiały się na obszarze Beskidów. W badaniach nad pochodzeniem ludności rusińskiej w Beskidach ścierają się przede wszystkim dwa obozy reprezentujące odrębne koncepcje, różniące się w kluczowych założeniach.

Pierwsza z koncepcji dotyczących pochodzenia Łemków i Rusnaków jest lansowana przez środowiska ukraińskie. Mówi ona o autochtonizmie badanej ludności i wywodzi ją od wschodnio-słowiańskiego plemienia Biało-Chorwatów (Krasowski 1992, Sapoliga 1992, Magosci 1987). Teoria ta dowodzi, że między istniejącym od IX do X wieku państwem Białych Chorwatów a współczesną ludnością łemkowską i rusnacką istnieje ciągłość osadnictwa. Często jest tu marginalizowane lub wręcz negowane osadnictwo wołoskie, co jest zaprzeczeniem oczywistych faktów historycznych.

Druga koncepcja została wylansowana głównie przez polskich i słowackich badaczy. Przede wszystkim zaprzecza ona ciągłości osadnictwa łemkowskiego i rusnackiego z państwem Białych Chorwatów, na poparcie której brakuje materiałów archeologicznych i historycznych (Barwiński 1999). Dowodzi ona, że na obszar Beskidów, w niewielkim stopniu zamieszkały przez Polaków i Słowaków, napłynęły dwie niezależne fale osadnicze – wołoska i ruska, które dały początek obecnym rodowitym mieszkańcom badanego obszaru (Reinfuss 1990, 1992, 1999, Czajkowski 1992, 1999). Poparcie tej tezy stanowią liczne dowody wiążące wymienione grupy z współczesnymi Rusinami zamieszkującymi Beskid Niski i Region Proszowski, począwszy od kultury materialnej, poprzez kulturę duchową i artystyczną, na elementach językowych kończąc.

W tym miejscu należy wyjaśnić różnice w nazewnictwie między polskimi a słowackimi Rusinami, ponieważ pomimo iż obie społeczności w gruncie rzeczy stanowią tą samą grupę, używa się innych nazw do ich określenia. Początkowo cała ludność interesującego nas obszaru sama określała się nazwą „Rusnaki”, „Ruśnioki”, która była pochodną od nazwy ‘Rusin’ (Reinfuss 1990). Nazwa „Łemkowie” jest stosunkowo młoda i w literaturze pojawiła się dopiero w XIX wieku. Wzięła się ona od przydomka, jakim Rusini Beskidu Niskiego, Sądeckiego, gór Cergov i Lewockich Vrchów byli okreśiani przez swoich sąsiadów. Przydomko wzięło się od tego, że grupa ta w swojej gwarze używała, pochodzącego ze słowackiego, słowa „lem”, niespotykanego w pozostałych gwarach ruskich. Słowo to, oznaczające po polsku „tylko”, raziło i śmieszyło innych Rusinów, którzy w efekcie nadali ludności go używającej przydomko „Łemko”. Nazwa ta w literaturze po raz pierwszy została użyta przez J. Caplovica, słowackiego etnografa, na określenie Rusinów wschodniej Słowacji w pracy „Etnograficke pozorovania Uhorska z roku 1820” [Spostrzeżenia etnograficzne z Węgier z 1820 roku] (Sapoliga 1992). Po stronie polskiej pierwszy raz używa jej lingwista Osyp Lewickij w pracy „Grammatik der ruthenischen oder kleinrussischen Sprache in Galizien” [Gramatyka ruskiej i małoruskiej mowy w Galicji] w 1834 r. (Reinfuss 1990, Sapoliga 1992). Z czasem przyjmuje ona się w literaturze jako określenie ludności rusińskiej zamieszkującej Beskid Niski i Sądecki. Inaczej sprawa wygląda

z przyjmowaniem się nazwy „Łemko” wśród samej ludności. Zaczęli jej używać jako określenia własnej grupy tylko Rusini mieszkający na północnych stokach Beskidów w obrębie Rzeczypospolitej i to dopiero w latach 30. XX wieku. Ponadto stosowali ją wyłącznie Rusini na obszarach objętych tzw. kierunkiem staroruskim, podkreślającym odrębność Łemków od Ukraińców (Kwilecki 1970). Po stronie słowackiej nazwa ta pozostała do dziś prawie zupełnie nieznaną wśród ludności rusińskiej, która nadal nazywa siebie „Rusinami” lub w odmianie regionalnej „Rusnakami” (Sapoliga 1992).

Kontakty między Rusinami zamieszkującymi północną i południową część Beskidów od początku ich pojawienia się na omawianym obszarze były dość ożywione. Nie przeszkadzały w tym ani grzbiety górskie, ani biegnąca nimi – utrwalona jeszcze we wczesnym średniowieczu – granica między monarchią Habsburgów a Rzeczypospolitą (Barwiński 2002). Rozbiory Polski sprawiły, że cały obszar znalazł się pod władaniem monarchii austro-węgierskiej, co tylko ułatwiło możliwość kontaktów.

Podstawową płaszczyzną kontaktów były spotkania w celach handlowych. Przez obszar zamieszany przez Rusinów biegło kilka ważnych szlaków handlowych. Przewozem towarów na tych szlakach zajmowali się miejscowi chłopcy przewoźnicy, a już od XV wieku byli tacy, którzy na własny rachunek uprawiali handel z Węgrami. Szczególne znaczenie miały „wielkie jarmarki”, na które przybywali zarówno Rusnacy, jak i Łemkowie, zbywający produkty swojej gospodarki i kupujący wyroby rzemieślnicze i przemysłowe. Największe jarmarki odbywały się po południowej stronie Beskidów: w Starej Lubovni, Bardejovie i o mniejszym znaczeniu w Zborovej, Stropkovicach i Svidniku. Dużą popularnością cieszyły się specjalistyczne targi, jak w Kurymie, gdzie handlowano skórami owczymi, a także w Levočy, gdzie zjeżdżali się sprzedawcy wołów (Reinfuss 1992).

Jarmarki po północnej stronie Beskidów miały znacznie mniejsze znaczenie. Na uwagę zasługują właściwie tylko cztery, które miały ponadregionalny charakter: w Rymanowie i Gorlicach, gdzie przyjeżdżało się po konie, Bukowsku – gdzie handlowano trzodą chlewną oraz Tyliczu, który stanowił zdecydowanie największe targowisko w północnej części Beskidu Niskiego. Nie tylko targowiska przyciągały jednak południowych Rusinów do Galicji. Poszukiwali oni tu, jeżdżąc do poszczególnych wsi, wysoko cenionych wyrobów rzemieślniczych, m.in. w Nowicy, Bartnem czy Jaśliskach. Nie zmienia to jednak faktu, że większą frekwencją cieszyły się jarmarki po stronie słowackiej, które były po prostu bardziej atrakcyjne. Przyjeżdżała na nie znacznie większa liczba sprzedawców, co znacznie podnosiło ich prestiż (Reinfuss 1992).

Do zacieśniania kontaktów między mieszkańcami obu stron Beskidu przyczyniał się również handel wędrowny. Specjalistami od tego typu sprzedaży byli Rusini galicjyscy (Reinfuss 1992). Zmuszał ich do tego brak rynków zbytu w okolicach swoich wsi. Ze swoimi produktami wędrowali m.in. maziarze z Łosi, górale z Kunkowej i Nowicy handlujący wyrobami drewnianymi, gospodarze z Zawadki Rymanowskiej i Świątkowej sprzedający przedmioty z jałowca i leszczyny. Takie wędrowki pozwalały im zaobserwować zwyczaje występujące w innych częściach gór i pogórzy, co często prowadziło do przenoszenia tych nowych tradycji na „własne podwórko”.

Kolejną płaszczyzną kontaktów stanowiły spotkania związane z życiem religijnym. Ich szczególna intensyfikacja nastąpiła w okresie dominacji obrządku greckokatolickiego

na obszarach zamieszkałych przez Rusinów. Najważniejszym ośrodkiem kultowym dla unitów był monaster w Krasnobrodzie, czynny do I wojny światowej, do którego ściągali rzesze wiernych. Odbywały się tam dwa odpusty w roku, połączone z dużymi jarmarkami, z czego ten drugi trwał nawet dwa tygodnie (Reinfuss 1992). Pątnicy pielgrzymowali również do Bokovskiej Horki koło Stropkova oraz Levočy, gdzie odpust był połączony z największym w regionie targiem wołów. Po północnej stronie Beskidów wyznawcy obrządku greckokatolickiego pielgrzymowali do Myscowej, gdzie odbywał się odpust na św. Parasekwię. Ponadto Łemkowie i Rusnacy chętnie odwiedzali rzymskokatolickie odpusty m.in. w Bardejovie, Gaboltovie, Maryji – Pałczy, Starej Wsi, Kobylance i Tarnowcu.

Bardzo istotne były również kontakty rodzinne i towarzyskie, które bodajże w największym stopniu wpływały na przenikanie zwyczajów i tradycji z jednej na drugą stronę Beskidów. Wszelkie imprezy związane z życiem rodzinnym, począwszy od ślubów i chrzcin, a na pogrzebach kończąc, dawały pretekst do wędrowek i spotkań z sąsiadami i rodziną „zza góry”. Powiązania rodzinne były różne, ale w prawie każdej wsi ktoś miał jakąś rodzinę po drugiej stronie Beskidów. Na przykład, we wsi Solinka, najdalej na wschód wysuniętym ośrodku osadniczym w lemkowski obszarze etnicznym, na przebadane 362 małżeństwa¹, w przypadku pięciu par jedna osoba pochodziła z południowej strony Beskidów. Liczba ta nie jest imponująca, ale trzeba zauważyć, że przypadek ten pokazuje tylko najbliższe relacje rodzinne mąż – żona. Dalszych relacji rodzinnych nie zbadano, lecz - na pewno przybierały zdecydowani większe rozmiary, jeśli zaś dodamy do tego kontakty sąsiedzkie, to liczba ta będzie dużo bardziej znacząca. Do tego należy dodać kontakty między Łemkami i Rusnakami podczas prac polowych, do których zaciągali się prawie wyłącznie do dworów po stronie węgierskiej, gdzie warunki pracy były lepsze niż w Galicji. W czasach nieurodzajów w celach zarobkowych wyruszały na Węgry z Łemkowszczyzny często całe rodziny, zostawiając puste gospodarstwa (Barwiński 2002). Wspólna praca, a także wędrowki grup z północy przez obszary zamieszkałe przez Rusinów południowych zbliżały obie grupy i zapewniały przenikanie pierwiastków kulturowych.

Wielopłaszczyznowość i różnorodność kontaktów pozwalała na wzajemną ocenę i poznanie się mieszkańców południowych i północnych stoków Beskidów. Przy ocenie tej zdecydowanie wyższą pozycję uzyskiwali Rusnacy, którzy Łemkom galicyjskim imponowali zamożnością, dobrobytem i kulturą (Reinfuss 1992). Wiązało się to z przenikaniem z południa na północ pewnych zwyczajów i tradycji. W drugą stronę taka sytuacja prawie w ogóle nie zachodziła, z drobnymi wyjątkami, w postaci elementów budownictwa. Rusnacy często zatrudniali galicyjskich cieśli albo wręcz kupowali gotowe domy zbudowane na Łemkowszczyźnie (Reinfuss 1992). Z kolei Rusnacy za przykład stawiali sobie swoich południowych sąsiadów, Węgrów i Słowaków, od których przyjmowali wiele wzorców kulturowych. Wiązało się to z zapożyczeniami w języku ruskim elementów słowackich i węgierskich, a także zadomowieniem się w kulturze rusnackiej typowych dla Węgrów elementów, jak np. tańce – madziary i czardasze (Reinfuss 1992).

¹ Dane zebrane za lata 1853-1900... 1911... 1913-1937 (w sumie 74 lata) na podstawie Osadnik 2003.

Do początku XX w. kontakty między południowymi i północnymi Rusinami rozwijały się dobrze, a okres panowania monarchii austro-węgierskiej na omawianym terenie można uznać za szczególnie sprzyjający wszelkiej wymianie między obydwoma grupami. Koniec I wojny światowej przyniósł ogromne zmiany, a co za tym idzie, zaostrzyła się sytuacja polityczna w regionie. Rusini podejmowali próby – ostatecznie nieudane – uzyskania większej autonomii lub wręcz niepodległości. Dążenia niepodległościowe spotykały się z ostrą reakcją młodego państwa polskiego. Po zawarciu rozejmu między Polską a Rosją Radziecką rząd II Rzeczypospolitej postanowił „uporządkować sprawę” na swojej południowej granicy. Zorganizowano posterunki graniczne, ustalono strefę przygraniczną oraz wprowadzono rygorystyczne przepisy określające zasady mieszkania i przebywania w strefie. Działania te miały ograniczyć przemyt, dezercję, nielegalny ruch przygraniczny, a równocześnie po raz pierwszy bardzo znacząco ograniczyły kontakty między Łemkami i Rusnakami (Nowakowski 1992).

II wojna światowa to kolejny etap pogłębiania się przepaści między polskimi i słowackimi Rusinami. Od roku 1940 zaczęły się masowe przesiedlenia ludności z Łemkowszczyzny, które miały 3 etapy. W pierwszym etapie, w 1940 r. południowe stoki Beskidów, na podstawie porozumienia między Niemcami a ZSRR, opuściło ok. 5 tys. Łemków. Kolejna faza wysiedleń przypadła na lata, 1944-1946, kiedy to swoje domy opuściło nawet ponad 70 tys. Łemków, co stanowiło ok. 60-70% stanu populacji łemkowskiej sprzed II wojny światowej. Ostatni etap przypada na rok 1947, kiedy to w ramach akcji „Wisła” wysiedlono z Łemkowszczyzny wszystkie osoby, które uznano za Rusinów lub Ukraińców (Pudło 1992). Po południowej stronie granicy ruchy ludności miały znacznie mniejsze rozmiary. Przesiedleniom podlegało kilkanaście tysięcy osób, które po pewnym czasie miały możliwość powrotu w rodzinne strony. W wyniku tego struktura etniczna na omawianym obszarze ówczesnej Czechosłowacji pozostała w dużej mierze niezmienną (Duć-Fajfer 1992).

Po roku 1947 kontakty między Łemkami i Rusnakami prawie zanikły, czego przyczyną było niemal całkowite wysiedlenie ludności rusińskiej po stronie polskiej. W roku 1956, wraz z polityczną odwilżą, na Łemkowszczyznę wróciła niewielka część Łemków. Niestety rygorystyczne przepisy o ruchu granicznym w państwach komunistycznych skutecznie utrudniały wszelkie kontakty. Istniały poważne problemy z uzyskaniem paszportu, ponadto do przekroczenia granicy niezbędne były odpowiednie zaproszenia. Do tego na 150-kilometrowym odcinku granicy między Polską a Czechosłowacją były tylko dwa drogowe przejścia graniczne: w Piwnicznej i Barwinku i jedno kolejowe – w Muszynie (Barwiński 2002).

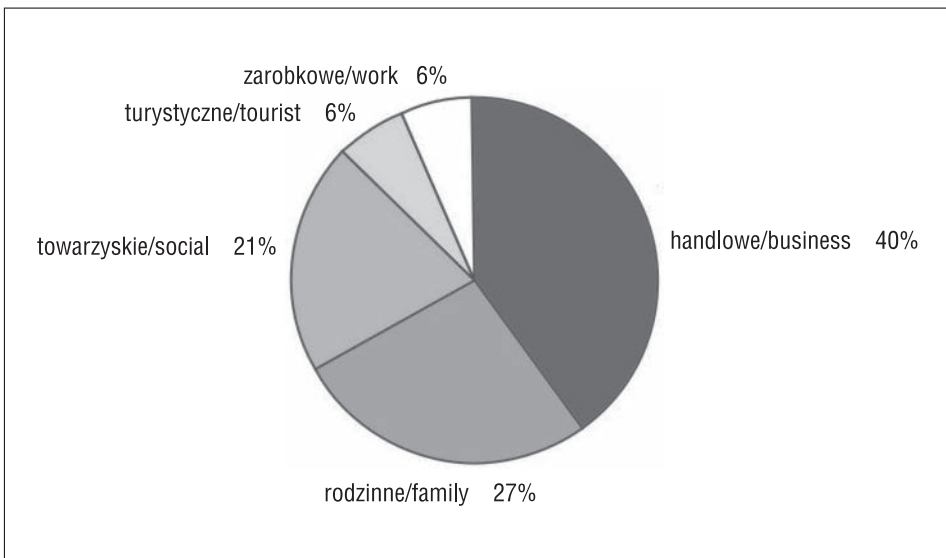
Sytuacja diametralnie zmieniła się po roku 1989, kiedy to w Polsce i Czechosłowacji zapanowała w pełni demokracja. Przekraczanie granicy przestało stanowić problem i Łemkowie i Rusnacy ponownie mogli swobodnie się kontaktować. Rodzi się jednak pytanie, jaki charakter mają współczesne kontakty Rusinów polskich i słowackich po ponad 60 latach izolacji obydwu grup przez ówczesne władze?

Autor niniejszego opracowania w 2004 r. prowadził badania wśród Rusinów na Łemkowszczyźnie i w Regionie Preszowskim. Jednym z elementów badań była analiza charakteru kontaktów między Rusinami po obu stronach granicy. Na obszarze Łem-

kowszczyzny badania zostały przeprowadzone w następujących wsiach: Komańcza, Olchowiec, Polany, Bartne, Nowica, Leszczyny, Kunkowa, a na obszarze Słowacji były to wsie: Výrava, Nagov, Krajné Čierno, Ladomirowá, Vyšná Polianka, Ondovka, Becherov, Regetovka, Obručné, Ruská Vol'a, Čirč.

Z przeprowadzonych badań wynika, że kontakty z mieszkańcami po drugiej stronie granicy utrzymuje niespełna 50% respondentów. Wśród mieszkańców Łemkowszczyzny utrzymywanie kontaktów z osobami z drugiej strony granicy deklarowało 47,4 % badanych. W przypadku mieszkańców Regionu Preszowskiego wynik ten był niższy i wniósł 42,9%. Ogromna większość wszystkich rodzajów kontaktów deklarowanych zarówno przez badanych Łemków, jak i Rusnaków ma miejsce 2-3 razy do roku albo rzadziej.

Wśród badanych Rusnaków najczęściej podawaną płaszczyzną kontaktów były cele handlowe, a szczególnie, co podkreślali w bezpośredniej rozmowie, możliwość zrobienia tańszych zakupów. Tego rodzaju kontakty zdecydowanie nie przyczyniają się do pogłębiania poczucia wspólnoty wśród Rusinów, szczególnie że w wielu przypadkach wiązały się one z odwiedzaniem centrów handlowych położonych poza Łemkowszczyzną. Kontakty rodzinne i towarzyskie, które w największym stopniu budują poczucie wspólnoty, w sumie stanowiły prawie 50%. To stosunkowo duża liczba, jeśli wziąć pod uwagę znaczące migracje na Łemkowszczyźnie. Tego typu odpowiedzi pojawiały się głównie

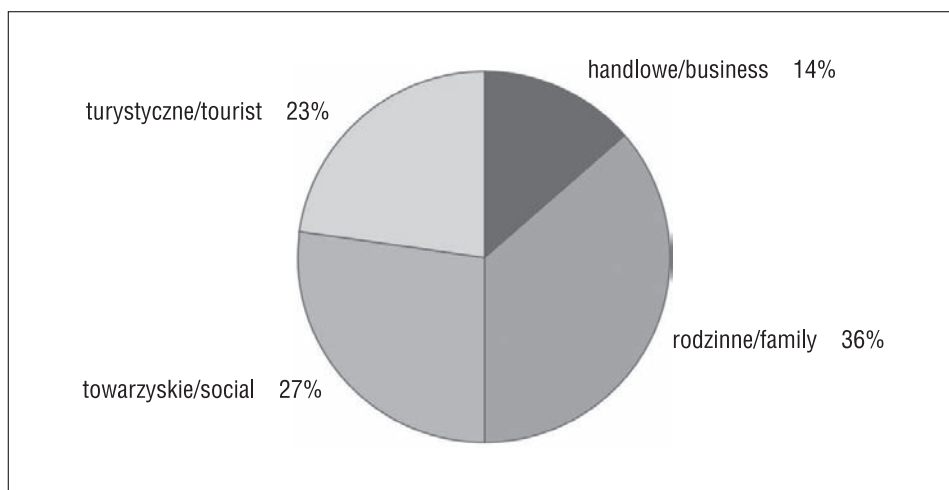


Ryc. 1. Rodzaje kontaktów transgranicznych respondentów na Słowacji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań terenowych autora

Figure 1. Types of trans-border contacts of Slovak survey participants

Source: own study based on field research



Ryc. 2. Rodzaje kontaktów transgranicznych respondentów w Polsce

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań terenowych autora

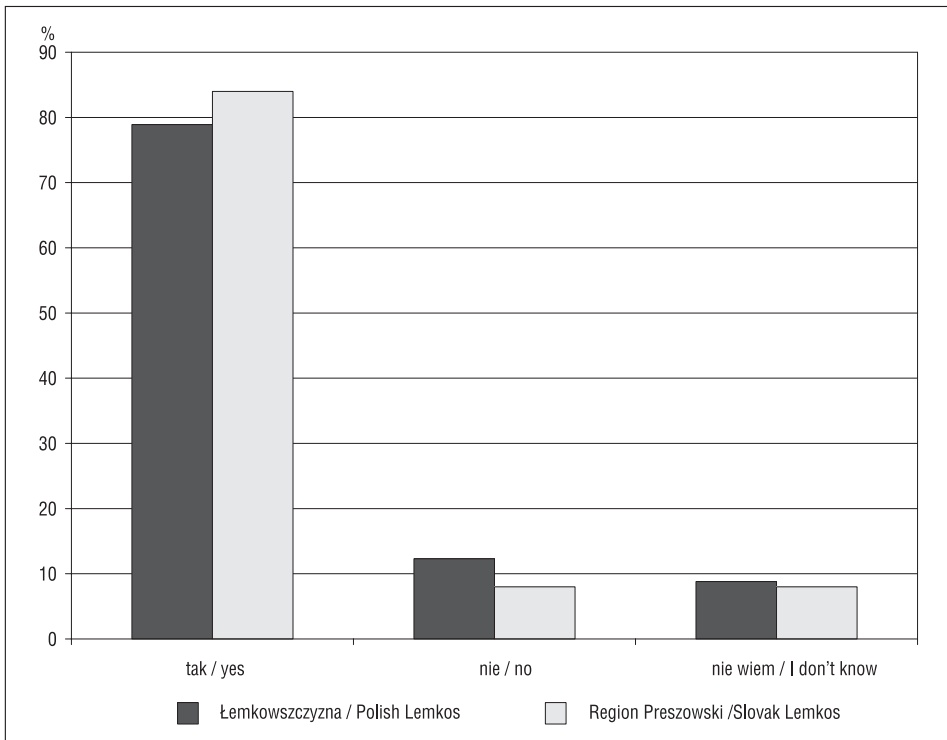
Figure 2. Types of trans-border contacts of Polish survey participants

Source: own study based on field research

na obszarze środkowej części preszowszczyzny i, jak podkreślali respondenci, wiązały się z corocznymi wizytami na Święcie Kultury Łemkowskiej „Watra” w Zdyni, która znajduje się w nieznacznej odległości od granicy (Ryc.1, 2).

Nieco inaczej pod tym względem wygląda struktura kontaktów deklarowana przez badanych mieszkańców Łemkowszczyzny. W tym przypadku najwięcej osób deklarowało, że najczęstszą płaszczyzną kontaktów są spotkania rodzinne, które wraz z kontaktami na płaszczyźnie towarzyskiej stanowiły ponad 60% wszystkich odpowiedzi. Znaczna liczba tych odpowiedzi, podobnie jak u Rusaków, wiązała się z festiwalem „Watra” w Zdyni, ale część respondentów podkreślała, że czasami odwiedza swoją rodzinę lub przyjaciół bezpośrednio u nich w domach. Duży odsetek odpowiedzi stanowiły wyjazdy turystyczne w celu obejrzenia najbliższej połoźnych atrakcji po stronie słowackiej. Dużo mniejsze znaczenie miały wyjazdy w celach handlowych.

Pomimo tego, iż niespełna 50% respondentów deklarowało kontakty z mieszkańcami po drugiej stronie granicy, jak wynika z badań terenowych, wśród badanej ludności nie zanikła idea przynależności do większej wspólnoty. Większość osób, z którymi przeprowadzono rozmowy w trakcie badań, twierdziło, że Łemkowie i Rusnacy to jedna, ta sama grupa społeczna. Trzeba tu zwrócić uwagę, że zarówno jedni, jak i drudzy byli wyjątkowo zgodni w swoich odpowiedziach, o czym świadczą bardzo podobne wyniki uzyskane po obydwu stronach granicy. Z cech, które najbardziej łączą obydwie społeczności, respondenci najczęściej wymieniali: wspólną religię i język,



Ryc. 3. Zestawianie odpowiedzi na pytanie „Czy Rusini polscy i słowaccy tworzą jedną grupę społeczną?” według odpowiedzi mieszkańców Łemkowszczyzny i Regionu Preszowskiego
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań terenowych autora

Figure 3. Comparison of responses to the question: “Are Polish and Slovak Ruthenians one social group?” Responses were compiled from residents of the Polish Lemko region and the Slovak Presov region

Source: own study based on field research

takie samo pochodzenie, więzy rodzinne oraz miejsce zamieszkania². Jak wynika z odpowiedzi, w świadomości respondentów istnieje silne poczucie wspólnoty wszystkich Rusinów (Ryc. 3).

Pewnego ożywienia w kontaktach między Rusinami polskimi i słowackimi można było upatrywać we wspólnym wejściu Polski i Słowacji do Unii Europejskiej (UE). Badania, które były prowadzone przed podpisaniem traktatów akcesyjnych,

² W przypadku tej odpowiedzi badane osoby miały na myśli to, że wszyscy Rusini zarówno polscy, jak i słowaccy mieszkają w Karpatach.

nakreśliły jednak zupełnie inny obraz. Ponad 33% respondentów zamieszkałych na Łemkowszczyźnie i 38% badanych Rusnaków stwierdziło, że wejście do UE nic nie zmieni w stosunkach pomiędzy obydwoma grupami. Wśród pozostałych respondentów odpowiednio 42% mieszkańców Łemkowszczyzny i 38% mieszkańców Regionu Preszowskiego odpowiedziało, że nie ma na ten temat zdania. Tylko 25% badanych Rusinów po stronie polskiej i 24% po stronie słowackiej uznało, że zmiana będzie widoczna.

Charakter współczesnych kontaktów między Rusinami i Łemkami w porównaniu z wcześniejszym okresem zmienił się znacząco. Obecnie swoboda kontaktów jest stosunkowo duża, ale okres od roku 1920 do 1989, kiedy to były one prawie niemożliwe, mocno je ograniczył i przetransformował. Należy tu jednak wziąć pod uwagę skutki wysiedleń, które całkowicie zmieniły strukturę etniczną na Łemkowszczyźnie. Kontakty handlowe i religijne oraz wyprawy zarobkowe zostały zastąpione spotkaniami towarzysko-rodzinnymi w ramach dużych festiwali kulturalnych, takich jak „Watra” w Zdyni czy Svidnicki Festiwal Folkowy. Również kontakty na płaszczyźnie handlowej mają inny charakter. Kiedyś Rusini podróżowali w celu zdobycia niedostępnych towarów i usług oraz sprzedaży własnych wyrobów. Dzisiaj podróżują w celu znalezienia towarów dostępnych u siebie, tylko znacznie tańszych po drugiej stronie granicy. Można oczywiście twierdzić, że zmiany te są naturalne i stanowią wynik rozwoju gospodarczego i postępującej globalizacji. Pomimo wszystko jednak taki rodzaj kontaktów nie przyczynia się do zacieśniania więzi między Rusinami. Obecnie pokonywanie granicy nie stanowi żadnego problemu, a już w najbliższej przyszłości, wraz z przyjęciem przez Polskę i Słowację układu z Schengen, będzie jeszcze prostsze. Pytanie tylko, czy problem zacieśniania więzi jest związany z trudnościami w pokonaniu granicy, czy brakiem chęci do utrzymywania tych kontaktów. W świadomości Rusinów, zarówno tych mieszkających w Polsce jak i na Słowacji, istnieje silne przeświadczenie o przynależności do wspólnej społeczności, jednak w miarę znikania częstych i różnopłaszczyznowych kontaktów między Łemkami i Rusnakami mit o wszystkich Rusinach jako jednym narodzie może odejść w niepamięć.

Literatura

- Barwiński M., 1999, *Współczesna tożsamość etniczna i kulturowa Łemków na obszarze Łemkowszczyzny – uwarunkowania i konsekwencje* [w:] Acta Universitatis Lodzianis Folia Geographica Socio – economic 2.
- Barwiński M., 2002, *Wpływ zmian politycznych na kontakty Łemków (Rusnaków) z polskiej i słowackiej strony Karpat*, [w:] R. Matlovic (red.), Folia Geographica, 6.
- Czajkowski J., 1992, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnicznych* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat* J. Czajkowski (red.), Editions Spotkania, Rzeszów.
- Czajkowski J., 1999, *Studia nad Łemkowszczyzną*, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok.
- Duć-Fajfer H., 1992, *Łemkowie w Polsce* [w:] *Magury 1992*; SKPB Warszawa, Warszawa.
- Krasowski I., 1992, *Problem autochtonizmu Rusinów w Beskidzie Niskim* [w:] J. Czajkowski (red.), *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, Editions Spotkania, Rzeszów.

- Kwilecki A., 1970, *Fragmety najnowszej historii Łemków*, Materiały szkoleniowe, SKPB Warszawa, Warszawa.
- Mazurek T., 2005, *Łemkowie i Rusnacy w Beskidach – przemiany narodowe i religijne*, praca magisterska wykonana pod kierunkiem M. Barwińskiego w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ.
- Magosci P.R., 1987, *The Shaping of a National Identity. Subcarpathian Rus', 1848 – 1948*, Harvard University Press, London.
- Nowakowski Z.K., 1992, *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918 - 1939*, [w:] J. Czajkowski (red.), *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, Editions Spotkania, Rzeszów.
- Osadnik H., 2003, *Izolacjonizm wewnętrznoetniczny na pograniczu bojkowsko-łemkowskim*, [w:] Z. Budzyński, J. Kamińska-Kwak (red.), *Dwa pogranicza Galicja Wschodnia i Góry Śląsk*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Pudło K., 1992, *Dzieje Łemków po drugiej wojnie światowej*, [w:] J. Czajkowski (red.), *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, Editions Spotkania, Rzeszów.
- Reinfuss R., 1990, *Śladami Łemków*, Wydawnictwo PTTK „KRAJ”, Warszawa.
- Reinfuss R., 1992, *Związki kulturowe po obu stronach Karpat w rejonie Łemkowszczyzny*, [w:] J. Czajkowski (red.), *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, Editions Spotkania, Rzeszów.
- Reinfuss R., 1999, *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku; Sanok.
- Sapoliga M., 1992, *Granice i główne cechy kultury Łemków w południowo – wschodniej Słowacji*, [w:] J. Czajkowski (red.), *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, Editions Spotkania, Rzeszów.

Nature of trans-border contacts between Polish and Slovak Ruthenians – history, present, and future

Summary

Polish and Slovak Ruthenians have been living side by side for ages. The political border separating different Ruthenian communities moved repeatedly throughout history and did not exist at one point or another. Despite numerous political transformations in the region, Polish Lemkos, Slovak Rusnaks, as well as Ruthenians living in Poland and Slovakia have always remained connected by strong cultural, social, and economic bonds.

Extensive contact between Polish and Slovak Ruthenians has been taking place since their settlement in the region many centuries ago. Several types of contact between the two groups have been noted. The first type was based on the exchange of merchandise via trade routes through the Beskidy Mountains. Moreover, Ruthenians usually had the opportunity to meet each other at large fairs which took place a few times a year in the biggest cities of the region. The second type of contact was connected with religious life. Once a year, many Lemkos and Rusnaks would go on a pilgrimage to the most important monasteries in the region. This was also an opportunity to meet neighbours from the other side of the mountains. The third type of contact was based on family and social events such as weddings, funerals, and other group events.

Trans-border contacts became interrupted during the First and Second World Wars. After the Second World War, the Lemko region in Poland was subjected to an organized government action to displace the Lemko population. This action resulted in the severance of all contact with the Slovak side for nearly fifty years.

Today, trans-border contacts are of a different nature. For Polish Lemkos, the most common and important form of contact is social contact where family gatherings take place during major national festivals. For Slovak Rusnaks, the most common types of contact are business and family-oriented events. There is the hope that once the border is opened, all forms of contact will become more frequent. Otherwise, the old myth of the Ruthenian family will become merely an old memory.

Tomasz Mazurek
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki
ul. Kopcińskiego 31
90-142 Łódź
e-mail: tommaz@geo.uni.lodz.pl

